KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Lutego. Rok 1865. № 33. 30 Stycznia / 11 Lutego Rok 1865.

Sobota. | Przyb. dnia godzin 2 | Jutro, Śgo. Gaudentego Biskupa. Pojutrze, ŚŚ. Juljana i Jordana MM.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. — Podaje do wiadomości Bankierów, Kupców, w ogóle handlujących, oraz osób, które są w posiadaniu wexli i asygnacji kupieckich, krajowych, przed dniem 22 Maja (3 Czerwca) r. z. na papierze bez stempla wystawionych, a dotąd jeszcze nieostemplowanych; że Rada Administracyjna Królestwa, decyzją z d. 5 (17) Stycznia r. b. zezwolić raczyła, aby termin do ostemplowania tych wexli, przedłużony został do miesiąca Kwietnia r. b. — Każdy zatem posiadający podobne wexle lub asygnacje kupieckie, zgłosić się może, celem ich ostemplowania do Banku Polskiego, aż do włącznie d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., po upływie zaś tego czasu, za wexle nieostemplowane, stosownie do Art: 124 i 142 Ustawy stemplowej, kara kontrawencyjna wynosząca 5% od summy wexlem objętej, przy produkowaniu onego, której bądź Władzy, będzie wymierzoną nietylko na wystawcę wexlu, ale i na każdego z indosantów.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż Komisja Likwidacyjna rozpoczęła swe czynności i odbywa posiedzenia, w domu Epsztejna pod Nrem 413 przy rogu ulicy Królewskiej i Wierzbowej. (D. W.)

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 24 Stycz: (5 Lut:) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 96; na które, tudzież na dawniejsze w 374 wnioskach, złożono rs. 8,301 kop: 55. Na żądanie zaś 91 Uczestników (prócz procentu rs. 6 kop: 72, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,182 k: 83½, i umorzyła xiążeczek 19. Przeto Uczestników 15,520, posiada kapitał rs. 534,614, kop: 75½. (Dz: War:).

Dnia 13 b. m. o godzinie 10tej z rana, w Kościele po-*Karmelickim* na Krako:-Przedm:, odbędzie się za dusze ś. p. Zofji z Mentzlów *Rożyńskiej* i Rozalji *Rozen*, Nabożeństwo żałobne; na które, zaprasza się Krewnych i Znajomych. (1923.)

Dnia 3go b. m. we wsi Szymanowie, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem ś. p. Józef *Kotowicz*. Bolesną stratę, jaką poniosła Żona, Ojciec i Familja, czas jeden tylko złagodzić może. Kto znał bliżej ś. p. Józefa, umiał ocenić prawość jego charakteru, i dla tych niezatartą pamięć po sobie zostawił. — M. (1882.)

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Gecewicz* z Petersburga; Gubernator Cywilny Gub: Płockiej *Sinicyn* z Płocka; Rz: Radca Stanu *Bogolubow* z Nowogeorgiewska; wyjechał zaś Jenerał-Major *Macnew* do Piotrkowa.

Oglądaliśmy temi dniami w pracowni P. Alexandra Lessera, Obraz MATKI BOZKIEJ, zamówiony przez włościan z jednej wsi Gubernji Radomskiej, do Parafjalnego Kościoła. Obraz ten w poważnym stylu pierwszych wieków Chrześcijaństwa, przypomina poniekąd cudowny Obraz BOGA-RODZICY z Jasnej Góry, i w tem właśnie widziemy zasługę Artysty, że szanując tradycyjną cześć ludu naszego dla Częstochowskiej MARJI, i upodobanie jego w tak rozpowszechnionych kopiach słynnego Obrazu, zachował charakterystyczne cechy, właściwe dziełom tak odległej starożytności, ale pogodził je zarazem z wymaganiami nowoczesnej sztuki i uidealizował, że tak powiemy ów Obraz, wszystkim tak dobrze znany. Madonna wszakże Pana Lessera, nie jest bynajmniej kopją Częstochowskiej, przypomina ją tylko stylem, kolorytem i ozdobami. Na tle złocistem, w koronie drogiemi kamieniami sadzonej i przez Aniołów podtrzymywanej, rysuje się Oblicze MARJI pełne niewysłowionej łagodności, świętości i słodkiej zadumy, przeczuwającej bole, jakie ją dotknąć miały. Na ręku BOGA-RODZICY spoczywa Dzieciątko JEZUS z Bozkim wyrazem w oczach i na ustach; płaszcz błękitny usiany perłami, okrywa MARJĘ i Jej SYNA. Po bokach Obrazu również na złotem tle naszkicowane niektóre sceny, z żywota MATKI BOZKIEJ i PANA JEZUSA, jak Zwiastowanie i Boże Narodzenie, podług blach zdobiących Obraz Częstochowski z daru Władysława Jagiełły. Obraz ten silne sprawia wrażenie na każdym widzu, podniesione jeszcze żywością umiejętnie dobranych kolorów, jaskrawo odbijających się na złocistem tle. Żałujemy tylko, że wkrótce już ma być odesłanym na miejsce przeznaczenia i dla tego na wystawie Towarzystwa Sztuk Pięknych umieszczonym nie zostanie.

Wczoraj, wystąpiła po raz pierwszy Panna Brunetti w operze Trawiata, nader ujmującej powierzchowności, podniesiona świetnemi toaletami umyślnie dla niej przez Dyrekcję przysposobionemi, ruchy pełne szlachetności i wdzięku, gra znakomita, głos wyrobiony, wszystko to zapewnić jej winno powodzenie. Pani Trebelli, wzięła również udział w tej operze, przyjmując maleńką rolę Gastona, którą zbogaciła, dodając kilka arji z innych oper jak z Nieszporów Sycylijskich, z Hugonotów, jest to pewien rodzaj uprzejmości dla Publiczności, która oceniać to umie, okrywając grzmotem oklasków, niemal każdą nutkę jej śpiewu. P. Bettini śpiewał z właściwą mu gracją i lekkością, ale do tej dramatyczności jak Dobrski w Violecie, wznieść się niezdołał. Jakkolwiek P. Gnone zwłaszcza od czasu Lindy z Chamounix, wiele zyskał w naszych oczach, tym razem jednak porównanie z P. Koehlerem na korzyść tego ostatniego wypadnie tak co do śpiewu jak i co do gry. Tańce dodane w Traviacie przy śpiewie cyganek bardzo się podobały, a Panna Piotrowska po Pas de deux, sowite oklaski otrzymała.

(*Z Okolic Lublina.*) Trzydziesty pierwszy Stycznia r. b., jest bolesną rocznicą śmierci Ewy *Poradowskiej*, zgasłej w Lublinie na ręku Matki i Rodziny, w pierwszych zaledwie dniach wiosny. Rok upłynął od owej godziny wyroku BOŻEGO, bez przyniesienia ulgi osieroconym sercom, bez zatarcia pamięci tej Anielskiej istoty, której krótka chwila życia, starczyła do zjednania sobie ogólnej miłości, a dzisiaj serdecznego żalu. Uśmiechnęła się do ziemi nadzieją, którą tylko BÓG w niebie urzeczywistnia. BOŻE! Bądź wola Twoja!

(Art: nad:). Do połowy zeszłego stulecia, porcelana Chińska lub Japońska, trzymały pierwszeństwo nad Europejskiemi, i amatorowie przepłacali ją. W roku dopiero 1753, we Francji w mieście Vincenne założoną została Fabryka porcelany miękkiej (pâte fendre), która zostawiła w tyle wszystkie inne, dla tego słusznie nazwana została Królewską (Manufacture Royale), a jako cechę fabryczną otrzymała cyfrę Królewską, to jest literę L z tą samą literą przewróconą, tak związanę, iż tworzą niemal czworokąt jednym z kątów do góry postawiony. Obok tego godła, lata swego istnienia oznaczała literami porządkiem alfabetu. Około roku 1756, fabryka rzeczona z Vincenne, przeniesioną została do Sèvres, gdzie dotąd istnieje; świetne atoli czasy tej fabryki po 10ciu latach istnienia zniknęły, i jakkolwiek wyroby późniejsze i dzisiejsze są drogocenne, dla amatorów jednak tylko wyroby z pierwszych 10ciu lat są popłatne, nie dość bowiem, że wtedy najpierwsi Artyści wspierali talentami swemi fabrykę nowo-otworzoną, ale porcelana miała szczególną polewę czyli glazurę, trwałą jak kamień, świetną i błyszczącą, której sekret ze śmiercią Dyrektora fabryki w r. 1763 zaginął i dotąd odkrytym niezostał. Po latach 24ch, gdy cały alfabet wyczerpniętym został, fabryka kładła pod spodem naczynia, dubeltowe litery aa, bb, i tak dalej, inne znaki obok tamtych oznaczają Artystów i dekoratorów, są to ich monogramy; za czasów Cesarstwa, Dyrektorem fabryki był niejaki Vincent, znaczył więc swoje wyroby cyfrą 2000, gdyż w tej cyfrze jest dwadzieścia set. Jeżeli nad zwyczajnym znakiem znajdzie się korona, oznacza to porcelanę Sevrską twardą (pâte dure), od czasu bowiem wynalezienia ziemi porcelanowej w St Yrieux, fabryka w Sevres zaczęła robić porcelanę twardą, zwaną á la reine, jest ona gorsza od miękkiej, i przez amatorów nieposzukiwana, na miękkiej bowiem kolory nierównie lepiej wsiąkają i krystalizują się, a w ogniu przybierają własność emalji. Znaki bywały dawane albo kolorem szafirowym albo i złotem, lecz zdarzają się czasem naczynia bez żadnego znaku, które przecież uznane bywają za pochodzące ze świetnej epoki. Za czasów Cesarstwa, fabryka kładła cyfry RF, ale wówczas najmniej w wyrobach było gustu i z tej epoki porcelana do ciekawości nie należy; nie zawsze znaki i litery nie są dowodem prawdziwości tej porcelany, tę tylko oko znawcy ocenić i rozróżnić potrafi, istniały bowiem fabryki, co nędznie naśladowały fabrykę Sevrską, a nawet znaki jej własne kładły. Dla dokładniejszego obeznania amatorów z wyrobami Sevrskiemi i ceną onych, nadmienić jeszcze muszę: że i kolor stanowił tu wielką różnicę, i tak różowy, zwany (Pompadour) był i jest najdroższym, po nim idzie turkusowy, żółty, zielony i szafirowy, kolor biały zawisłym był od dekoratora, czem został ozdobiony, Medaljony z figurkami najdroższe, po nich szły krajobrazy, a dopiero owoce i kwiaty. Przed kilku laty na licytacji w Londynie dwa nie wielkie wazoniki koloru różowego za 53 tysiące franków kupiono dla Rotszylda; w ogólności porcelana Sevrska stara z pięknej epoki, przepłaca się nawet w handlach, naprzykład mała filiżanka do czarnej kawy, płaci się zwyczajnie od 100 do 200 i więcej franków, w tej proporcji płacą się inne sztuki, przy względzie zawsze na kolor i jeżeli dobrze zakonserwowane. Takie cenne porcelany Sewrskie, Saskie, które jako z twardej glinki robione, niższe są od pierwszych, można czasem znaleść w jedynym, w Warszawie, handlu starożytności Wdowy Landstejn, przy ulicy Żabiej, w domu Loevenberga, gdzie niedawno oglądaliśmy wyrób z fabryki, przez Króla Stanisława-Augusta założonej w okolicach Belwederu, a mianowicie: wazon, widocznie naśladownictwo, dość niezgrabne, Chińskiego, z pokrywą i dwoma uszami w formie jakichś potworów morskich czy też delfinów, na tle białym różne kwiaty i inne dessenie, zwykle na Chińskich wazonach napotykane. Wazon ów tem jest ciekawszy, że mieści na sobie ślad widoczny pęknięcia jakie nastąpiło w samej fabryce, mianowicie w piecu, przez zbyteczne natężenie ognia, po wyjęciu go więc z pieca, fabrykant chcąc zakryć ten wypadek, wymalował łodygę kwiatu jakiegoś, tak wysoką, że zakrywa z wierzchu całą szramę, i po drugi raz wazon włożony był w piec, pęknięcie zatem tylko wewnątrz wazonu jest widocznem. Tym to sposobem fabryki porcelanowe ratują swe wyroby, które często podobnem ulegają zdarzeniom, jak mamy tego ślady i na porcelanie starej Saskiej.

Od czasu jak zrzucono niepotrzebną, a tak szkodliwą w interessie materjalnym pychę z serca, i zaczęto w niektórych okolicach kraju naszego, w miejsce wypuszczania w tak nazwany pacht, samym zajmować się gospodarstwem mlecznem, rodzaj tej korzystnej gałęzi przemysłu, nadzwyczaj się podniósł, a prócz zapewnienia właścicielom korzyści, przyłożył się jeszcze i do polepszenia wszelkiego rodzaju nabiału. Że w miejscach, mianowicie obfitujących w paszę, pachciarze otrzymywali sto na sto dochodu, rzecz ta nie ulega żadnej wątpliwości, a policzywszy cały szereg tych lat w czasie których, gałąź ta powierzona została pachtowi; łatwo sobie wyobrazić, jak znakomite straty, poniosły te gospodarstwa, które uchylały się od zajęcia się tem na własną rękę. To co mówimy o gospodarstwie mlecznem, możemy zupełnie zastósować i do ogrodnictwa. Najpiękniejsze bowiem ogrody, puszczano u nas w arendy, i to po większej części, nie obeznanym wcale z ogrodnictwem ludziom, ale po prostu tylko spekulantom, niszczącym zarówno tak owoc jak drzewa, byleby tylko największe wyciągnąć zyski. Oto podobno najgłówniejszy powód, że nie raz w Warszawie, łatwiej było o sprowadzoną z pod Włoskiego nieba pomarańczę, lub daktyl, aniżeli o rodzinne jabłko lub gruszkę. A jednak przyroda, zbyt nawet hojną okazała się dla nas pod tym względem, bo nieposkąpiła ni gruntu ni drzewa, i tylko należało dołożyć starania i oka. Dziś podobnież i ogrodnictwo wchodzi w nową epokę, i w wielu już bardzo miejscach, widzi-

my pokasowane owe dzierżawy, na wzór mlecznych pachtów, i byle tylko, nowy ten zwrot obecny, na drodze przemysłu, rozpowszechnił się więcej; wtedy z pewnością nie będziemy wzdychać za pół-rublowemi duchessami z Paryża, bo je na własnym za kilka groszy znajdziemy gruncie. Nie trzeba tylko zapominać o tem, że w każdym, choćby najmniejszem gospodarstwie domowem, o ile drobne na pozór wydatki, stanowią zwykle przy ogólnych obrachunkach, owe wygórowane cyfry, które nie raz całe podkopują mienie, o tyle nawzajem i drobne dochody, przyczyniać się mogą do zwiększenia ogólnego bogactwa.

Doświadczenie przekonało, a wykazy statystyczne stwierdziły, że w miarę wzrostu odbytu na wódkę i w ogóle wszelkiego rodzaju trunki gorące, zwiększa się także liczba chorób i śmiertelność, a co najważniejsza także, pomnażają się występki i zapełniają się więzienia i różne domy kary. Jedynym środkiem na zapobieżenie temu, jest wstrzemięźliwość, lecz nie żadna przymusowa, ale dobrowolna i z własnego przekonania wyrobiona. Dla dojścia zaś do niej, niezbędnem jest pierwotne wykształcenie mass, a tem samem umoralnienia takowych za pomocą szerzenia oświaty. Dla tego też z przyjemnością witamy, każdy zarówno krok na tej drodze jak i błogie wypadki tegoż. Rzucając ogólny pogląd, na ten tak ważny przedmiot, jakim jest oświata, chętnie notujemy oprócz wielu innych, postęp tak zwanych szkołek żeńskich, otworzonych niezbyt dawno w tym celu, aby co Niedziela w godzinach po obiednich, udzielać płci żeńskiej wszelkiego bez wyjątku wieku, początkowe nauki czytania, pisania i rachowania. O ile z samego początku otwarcia tych szkółek, liczba uczęszczających, nie czyniła wielkich nadziei, o tyle w miarę wytrwałości przewodniczących temu, pomnażała się tak, że w ciągu r. z. liczyliśmy wszystkich zapisanych kobiet 2,165. Pomiędzy zaś niemi były osoby, po większej części z klassy służących, w wieku dojrzalszym, nie mająca wyobrażenia o literach i liczbach, a dziś już czytające wybornie, oraz piszące i rachujące. Jakkolwiek nie stawiamy tej cyfry, jako już najwyższy punkt, jaki można było w stosunku przeszło stu pięćdziesięciu tysięcy ludności Warszawskiej osiągnąć; zawsze jednak uważamy ją za nader pomyślną we względzie osiągnięcia celu, o którym mówimy, a zwłaszcza wtedy, jeżeli zwrócimy uwagę na tę okoliczność, iż według spostrzeżeń tutejszych badaczów i Lekarzy, kobiety u nas daleko wcześniej i więcej oddają się nałogowi używania trunków jak mężczyźni. Zdając to bezwątpienia ważne dla szanownych kierowników tego rodzaju szkółek, sprawozdanie, nie wątpimy, iż nietylko spoglądając na te błogie owoce ich trudów, nie ustaną w zabiegach i staraniach swoich, ale owszem podwoją takowe, jako zapewniające najpiękniejsze dla dobra ogółu skutki.

Czem jest słoma lub przerobiony w pewne foremki i dobrze wysuszony nawóz, dla mieszkańców stepów, albo węgielny kamień dla zakładów i fabryk, lub wreszcie i drzewo dla nas, tem jest jako paliwo, plewa z kaszy tatarczanej, czyli po naszemu gryczannej, dla mieszkańców Gubernji Kurskiej. Wprawdzie dla utrzymania ognia, należy ciągle dosypywać owych plew, ale za to nawzajem, ilość popiołu jaka się z nich otrzymuje, nadzwyczaj długo zachowuje gorąco, i jak najlepiej zastępuje wszelki zwyczajny materjał palny. Można sobie wyobrazić jak użytecznym jest ten środek, który na całą zimę, dla małej np. gospodarki, nie kosztuje więcej nad 35 złotych, a zwłaszcza też tam, gdzie jeden sążeń drzewa dochodzi do 150 złotych. U nas sposób ten zupełnie jest nieznany, chociaż zdaje się, iż niezbrakłoby nam na gryczannych plewach, które, a do tego w okolicach bezleśnych, mogłyby mieć znaczenie.

Wczoraj w rozpoczętem ciągnieniu 3ej klasy 104ej Loterji Klasycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje, a mianowicie: Główna wygrana rs. 8,000 na Ner 3,468 (u Kollektora Wejss Salomona, przy ulicy Zimnej pod Nrem 947); rs. 4,000 na Ner 4,378; rs. 2,000 na Ner 20,878; rs. 500 na Ner 886; i rs. 400 na Ner 12,077.

Uzyskawszy pozwolenie Władzy Wyższej do otwarcia szkoły prywatnej z klassą przygotowawczą do Gimnazjów, Szkół Powiatowych, dla młodzieży wyznania Mojżeszowego, przy ulicy Przechodniej pod Nrem 9512/3, w domu W. Wawelberga, mam zaszczyt uwiadomić niniejszem szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w tymże zakładzie rozpocznie się z dniem 7 (19) Lutego r. b. Nadmieniam przytem, iż naukę Religji i języka Hebrajskiego wykładać będzie ojciec mój, od wielu lat wyłącznie temu przedmiotowi poświęcający się, a to w języku Polskim i Niemieckim. Spodziewam się, iż mój zakład naukowy pozyska zaufanie szanownych Rodziców i Opiekunów, gdyż wszelkich dołożę starań, aby uczniowie moi w nauce jak i w obyczajach znaczne postępy uczynili i opuściwszy takowy, wstąpić mogli jako zupełnie uzdatnieni kandydaci do szkół publicznych.—Przełożony Adolf *Muszkat*.

Dziś gdy sroga zima trzyma nas w swych lodowatych objęciach i całunem śniegowym zalega pola, lada listek zielony, lada kwiatek barwisty i woniejący, wiosnę przypomina i tęschne ku niej wydobywa westchnienia. Jeżeli więc w lecie kwiat miłym jest upominkiem, w zimie staje się on jeszcze droższym, doniczka z wonnym, o białych, różowych lub modrych dzwoneczkach hjacyntem, z żółto-czerwonym tulipanem, lub modrym krokusem, mile wabi oko i prawdziwą staje się ozdobą czy skromnego pokoiku czy świetnego salonu. Ogrodnicy nasi w cieplarniach liczne już nagromadzili zapasy tych błogich darów Flory. Nie zdarzyło się nam wszakże tutaj widzieć kwiatów cebulkowych w ten sposób prowadzonych jak ich obecnie w Paryżu hodują, mają tam bowiem umyślnie przysposobione naczynia, z których po kilka kwiatów w różnych kierunkach wyrasta, zarówno od góry jak od spodu. Mają to być bańki szklane z otworami z wierzchu i od dołu napełnione wodą, w które wkładają się cebule stykające się z sobą szerszą częścią tylko, naczynia te wkładają się znowu w inne, ziemią nasypane, podobnież z dwoma otworami, któremi z przeciwnych końców wystają łodygi hjacyntów. Do krokusów znowu służą blaszane puszki o kilku otworach, którémi sterczą kwiaty kolorami dobierane. Wartoby u nas o czemś podobnem pomyśleć.

*

Do rzędu licznych niemieckich stowarzyszeń, należy i stowarzyszenie szwaczek, istniejące w Wrocławiu. Na odbytem niedawno posiedzeniu, przewodnicząca Panna Faber zawiadomiła, że stowarzyszenie liczy obecnie 115 członków, roczna zaś składka wynosi 121 talarów. Zjednoczenie to składa się z zdobrych szwaczek i krawcowych, które przewodnicząca żądającym poleca. Z kassy stowarzyszenia udzielane są zapomogi i wsparcia, w razie choroby, na lekarstwa, doktora, lub na kupno sprzętów domowych. Członkowie trzy miesiące w opłacie składek zalegający, są wykreślani; szwaczki zaś po 40 latach życia do zjednoczenia wejść pragnące, obowiązane są wnieść od razu z dawniejszych lat składki. Starsze nad 45 lat nie są przyjmowane. Dochód stowarzyszenia powiększają członkowie honorowi, do których wiele Pań tamtejszych należy.

Na tylu rodaków naszych, którzy prawie corocznie zwiedzają Węgry, jeden tylko dotąd postarał się o przejrzenie zbioru osobliwości, należącego do pierwszego magnata Węgierskiego Hr: Edmunda Zichy. Zdaniem tego podróżnika, zbiór ten tak pod względem sztuki, jako też i archeologicznej wartości, równie wszelkiej broni jak i precjozów, do rzędu znakomitszych należy, i tem bardziej powinien nas obchodzić, iż wiele przedmiotów w tymże, łączy się ściśle z pamiątkami naszego kraju. Co zaś do obfitości jego, to dosyć powiedzieć, że w czasie wystawy starożytności, urządzonej w Wiedniu na korzyść Węgrów, klęską głodu dotkniętych, z samego tylko jednego zbioru Hrabiego Zichy, znajdowało się do pół tysiąca sztuk broni z najdawniejszej epoki i z najrozmaitszych narodowości.

Ktokolwiek tylko choćby raz w życiu zwiedził Częstochowę, a mało zapewne takich, którzyby tego niedopełnili, ten nieomieszkał zaopatrzyć się i w miejscowe świętości, to jest Medaliki, z wyobrażeniem BOGA-RODZICY. Medaliki te, są tak różnorodne, jak czasy, w których się pojawiły, i są nie jako typem każdej epoki. od daty istnienia owego miejsca Świętego. Otóż jeden z amatorów, należących do rzędu zbieraczów osobliwości, zajął się zebraniem tych wszystkich drobnych pamiątek, i możemy powiedzieć, że dosięgnął celu swojego. albowiem dzisiaj posiada jeden z najliczniejszych zbiorów wszelkich owych Częstochowskich Medalików, poczynając o ile być może od najdawniejszych czasów. Tym więc sposobem, podobny zbiór, stanowi także i pod względem starożytniczym pewną wartość.

Xiążka nader praktyczna i użyteczna, napisana przez Dra *Gregorowicza*, pod tyt: *Rady dla Matek*, obejmująca: przepisy pielęgnowania i wychowania dzieci od niemowlęctwa, aż do wieku w którym rozpoczynają nauki. Znajduje się do sprzedania we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji, po kop: 50. Nad użytecznością tego dzieła nie będziemy się rozszerzać, lecz życzyć, ażeby się w każdym domu znajdowało, zwłaszcza, iż cena tak przystępna.

Wiadomo powszechnie, iż naczynia z niepolewanej gliny, okazały się najpraktyczniejszemi ze wszystkich, do przechowywania płynów, w czasie zbyt wielkich upałów, dla utrzymania ich w stanie chłodnym. Rzecz to zresztą bardzo naturalna, albowiem cieplik, jaki zawarty jest zwykle w tych płynach, parując przez pory w naczyniu, sprawia oziębienie owego płynu. Naczynia te najobficiej wyrabiane bywają w Saxonji, i ona też prawie zaopatruje w nie wszystkie nasze składy; dla czegóby zaś u nas, gdzie taki jest dostatek gliny, wyrób tychże nie został jeszcze upowszechniony, jest to pytanie, rozwiązanie którego zostawiamy przedsiębiercom naszym. Sasi wprawdzie sadzą się na pomysły w nadaniu owym wyrobom najrozmaitszych kształtów, a po większej części w stylu starożytnym, ztąd też pomimo całej prostoty, naczynia te bardzo estetycznie przedstawiają się oku. Lecz dla czegóżby i u nas nie można było zaopatrzyć się w podobne wzory, przy ich wyrobie, i doprowadzić je do tej samej, co w Saxonji doskonałości. Do upałów jeszcze daleko, ale właśnie korzystając z czasu, należałoby wcześnie o tem pomyśleć, i dokładnem wykończeniem pomienionych wyrobów, wyprzedzić nieco lato!

Wiadomości Zagraniczne.

AZJA. — Poczta Wschodnio-Indyjska przywozi wiadomości z Bombay, datowane 13 Stycznia. Chamurchi, silna pozycja Bhutanów, została zdobytą 31 Grudnia. Dsurmradsh Tybetański, przyrzekł Bhutanom pomoc, wrazie gdyby Anglicy zaatakowali właściwy Bhutan. — Pomiędzy Emirem Kabulu a rządem Wschodnio-Indyjskim, panuje rozdwojenie, ponieważ ten ostatni daje przytułek Azis-Chanowi. (Nord)

FRANCJA. *Paryż, 4 Lutego.* — Dziś wieczór wyszła oczekiwana od dni kilku broszura „La politque d'avantgarde", której przypisują związek z ideami panującemi w Palais Royal. Atakuje ona ostro Encyklikę i postępowanie w tym przedmiocie Biskupów francuzkich, twierdząc, ze nie oddają Cesarzowi co jest Cesarskiego, i że w końcu wszystko to przyniesie więcej szkody Kościołowi, aniżeli społeczeństwu cywilnemu. Konkluzja broszury brzmi następnie: „Wypadki naglą, Francja czeka. Sądzimy że Cesarstwo wstępuje obecnie w drugą fazę; wierzymy w to szczerze i spodziewamy się tego dla dynastji. Może zachowanie się Biskupów przyspieszyło nieco rozstrzygnienie; dziękujemy im więc za to. Poraz pierwszy od dawnego czasu, stali się oni niezaprzeczenie narzędziami opatrzności. Pod drugą fazą, którą autor broszury widzi jako już otwartą, rozumieć się ma przymierze Francji z Parlamentaryzmem. — Guizot pracuje nad 2m tomem swych „Mèditations religieuses." 7my tom jego pamiętników wyjdzie za kilka tygodni. — Przyjaciele Proudhona, spodziewają się zapewnić jego wdowie i dzieciom 2,500 fran: renty, ze sprzedaży pozostałych po nim pism. — Wczorajsza narada w Tuilerjach, miała podobno szczególniejszą ważność. Rada tajna i rada ministrów, zgromadzone były pod prezydencją Cesarza, a Cesarzowa obecną była na posiedzeniu. Rozprawy, które trwały dość długo, dotyczyły wychowania elementarnego. Jeśli nie zgodzono się co do zasady wychowania przymusowego, to znowu sprawa wychowania bezpłatnego miała gorliwych obrońców w Xięciu Napoleonie i Ministrze oświecenia. — Krąży wieść, że parowiec pancerny „Olindę," zbudowany na warsztatach w Nantes, na rachunek, jakoby rządu Duńskiego

i w tych dniach wyprawiony na morze, był rzeczywiście statkiem skonfederowanych, przeznaczonym do wypraw korsarskich.— Całe Ciało dyplomatyczne ma się znajdować na balu u Xięcia Napoleona. Xiążę przesłał także zaproszenia wielu deputowanym, a między innemi P. Thiers.— Z Hiszpanji donoszą, że rząd zostawił tam Biskupom zupełną swobodę co do ogłaszania Encykliki. — Korrespondencje z Londynu zapowiadają bardzo spokojne posiedzenia Parlamentu, gdy tymczasem z Berlina przewidują, jako rzecz nieunikniona, rozwiązanie Izby deputowanych poraz 4ty. — Słynne śledztwo co do instytucji bankowych we Francji zostało, jeśli nie zaniechane, to przynajmniej odroczone na czas nieograniczony. — Królowa Pomaré przesłała list do Cesarza Napoleona. Dziękuje ona za przysłane jej podarunki, za przyjaźń, jaką jej Cesarz okazuje, oraz prosi aby trwał dalej w takowej. (I. B.)

PRUSY. *Berlin, 8go Lutego.*— Projekt do prawa o służbie wojskowej, został dziś przedstawiony przez Ministra wojny Izbie deputowanych. Jednym z głównych punktów tego prawa, jest zmniejszenie ogółowej liczby lat służbowych z 19tu na 16. Minister przy doręczeniu tego projektu objawił, iżby życzenie kraju co do pojednania się, znalazło odgłos w Izbie. Projekt roztrząsany będzie po wydrukowaniu go, i rozdaniu deputowanym.— P. Bismark zasłabł nieco skutkiem zaziębienia. (N. Pr: Z.)

TURCJA. — Wiadomości ze Wschodu, dochodzące do 28go Stycznia, donoszą z Massuah, że przybył tam parowiec wojenny angielski z depeszami do Króla Teodora Abisyńskiego, domagającemi się wypuszczenia na wolność Konsula angielskiego Camerona. Wkrótce przedtem przybył tam także parowiec francuzki z wyspy Bourbon, który zatknął flagę francuzką na brzegu. Krajowcy jednak zerwali takową, w mniemaniu, że przypodobają się przez to Anglikom. — Wysłany do Hadżas korpus Egipski, ma się ztamtąd udać do Mekki. — Abd-el-Kader przybył 14 Stycznia do Alexandrji, a 27 Stycznia wyjechał do Kairu i Suez. Ma on się udać do swych posiadłości położonych nad międzymorzem. (Schl: Ztg.)

WŁOCHY.— Podług doniesień z Turynu, datowanych 4 b. m., Jenerał della-Rocca, mianowany został dowódcą pierwszego okręgu wojennego w miejsce Jenerała Cialdini. Okrąg ten ma swą główną siedzibę w Turynie; Bolonja, gdzie stał dotychczas Cialdini, jest stolicą 4go, Medjolan 2go, Parma 3go, Florencja 5go, Neapol 6go, a Palermo 7go okręgu. Owe 7 okręgów, czyli departamentów wojennych, rozpadają znowu na 3 do 5u dywizji militarnych. Na czele pierwszych stoją Jenerałowie armji, na czele drugich Jenerał: dywizji.

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor Paryzki" z d. 9go b. m. ogłasza dekret, uznający, że Kardynał Arcy-Biskup z Besançon, oraz Biskup z Moulins, dopuścili się nadużycia swej władzy. Tenże sam dziennik zawiera sprawozdanie w tym przedmiocie P. Langlais do Rady Stanu, oraz artykuł treści następnej: Minister spraw zagranicz:, stosownie do zlecenia Cesarza, rozkazał Ambassadorowi Francuzkiemu w Rzymie, zanieść skargę na dwa listy Nuncjusza w Paryżu, Mgra Chigi, do Biskupów Orleańskiego i z Poitiers, które to listy ogłoszono w dziennikach z naruszeniem praw między-narodowych i Francuzkiego prawa publicznego.

W innym znowu artykule organ urzędowy pisze, że niektóre dzienniki podają sprawozdania z posiedzenia Rady Ministrów, gdy tymczasem wiadomo, że posiedzenia te są tajemne i doniesienia dziennikarskie przyczyniają się jedynie do wprowadzenia w błąd publiczności.—Telegram z Wiednia datowany 8go b. m. donosi, że Cesarzowa Austrjacka wyjeżdża do Drezna. „General-Corresp:" twierdzi, że wieści o niepomyślnej operacji finansowej rządu, mającej związek ze sprzedażą dóbr rządowych, w celu zaspokojenia należności 11 miljonów złr: bankowi przypadającej, są bezzasadne.

Sprawozdawca komitetu finansowego Izby, projektuje zmniejszenie budżetu marynarki o 3 miljony złr. Komitet finansowy wykreślił także nadzwyczajne dodatki do płac dla Hrabiów: Rechberga, Forgacza i Wikkenburga. Gabinet Wiedeński miał podobno 10 b. m. odpowiadać na interpelacje P. Mühlefelda, w kwestji Xięztw.— Podług doniesień z Madrytu, pożyczka przymusowa Hiszpańska, została zamienioną w dobrowolną. (Schl: Zeit:.)

ROZMAITOŚCI. — Niedawno w Trewirze, przybyła koleją żelazną jakaś młoda para, która widocznie ukrywać się chciała przed ciekawością podróżnych, ktoś na prawdę czy na żarty, powiedział, że to musi być osławiony Dr Demme z Bernu z Florą Trumpi, wieść ta szybko z ust do ust przebiegła, tłum zaczął się zbierać koło podróżnych i wygrażać im, ledwie zdążyli schronić się do hotelu, ale tu gdy w xiążce podróżnych ów Jegomość zapisał się jako Herman Demms, a towarzyszkę swą nazywał Florą, podejrzenia nabrały większej wagi, lud z groźnemi okrzykami zaczął się zbierać pod oknami i ciskać w nie kamieniami, aż w końcu zjawiła się policja i zażądała papierów, tu dopiero okazało się, iż to była para kochanków, którzy niemogąc otrzymać zezwolenia opieki Panny na małżeństwo, postanowili się obyć bez niego i wyjechali potajemnie. Zatelegrafowano do stryja młodej Damy, ten stwierdził tożsamość ich podań i rad nie rad musiał przyzwolić na ślub. — W pewnym prowincjonalnym Teatrze, w czasie straszliwej burzy, przedstawiono dramat *Dionar* czyli *wdzięczny lew*, i właśnie w chwili, gdy lew wszedłszy na scenę, począł się łasić swojej zbawczyni, w bliskości Teatru uderzył piorun; przelękniony lew zerwał się na nogi, krzyknął: „JEZUS MARJA," przeżegnał się i uciekł za kulisy.

Monogram.

Mam *sześć* części nieboraczek,
Tom też tylko ładny krzaczek,
Zwykle wody niedaleki;
A mam w sobie aż dwie *rzeki*,
Mam też *rybę* co w nich pływa,
Jest i *ten* co ciężki bywa
Czy to w głowie, czy to w drzewie.
Jest *ten* także który nie wie,
Czy jest xiędzem, czy jest świeckim;
Jest *ten* co oczom zdradzieckiem
Nie powierzy tajemnicy.
Mam też *imię* dla dziewicy,
Jest też *człowiek* zły bez miary,
Gdyby dziś żył byłby stary.

(Zeszła Szarada: *Kobierzec.*)

Wiadomości Literackie.

Księgarnia Heleny Nowoleckiej i Spółki, otrzymała nadal w komiss dziełko, pod tytułem: „Dykcjonarz", zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków Polskiemu przyswojone, a mianowicie: w umiejętnościach, sztukach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, naukowo-filozoficznym, literackim i w potocznej mowie używane, przez M. Amszejewicza. Cena złp. 10 (rs. 1 kop: 50).

Nakładem składu nót muzycznych G. Sennewalda, przy ulicy Miodowej Ner 481/2, wyszła „Msza z odgłosem", na chór cztero-głosowy, mięszany z towarzyszeniem smyczkowego kwartetu lub organu, przez R. Zientarskiego. Msza powyższa napisana dla użytku chórów amatorskich i wszelkich zakładów naukowych, może być także wykonaną na jeden głos, z towarzyszeniem samego organu. Exemplarzy nabyć można we wszystkich znaczniejszych składach nót w Warszawie i na prowincji, po cenie złp. 5.

Xięgarnia i skład nót muzycznych pod firmą E. *Wende* i *Spółka*, na Krakow:-Przedmieściu w domu W. *Beyera* pod Nrem 412a (przy rogu ulicy Królewskiej), odebrała następujące nowe dzieła: O prawach spadkowych dziecką naturalnego, przez Filipa Flamm, cena złp. 2 gr. 20. Kalendarz dla rodzin Katolickich na rok 1865 (Kraków), cena złp. 2 gr. 15. Ćwiczenia duchowne czyli Lekarstwo Niebieskie dla człowieka, napisał X. Felix Gondek, cena złp. 4.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej, znowu odebrała: Eléments de droit pénal p. *Ortolan*, 2 tomy, 8vo, edycja trzecia pomnożona; Précis historique du droit francais p. *Minier;* Juristische Encyclopedie von Warnkoenig.

Nakładem księgarni i składu nót muzycznych Michała Glücksberga, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 9 (411), ukończonem zostało w druku dzieło, pod tytułem: „Teologja Pasterska", przez X. Jana Michała Sajlera, Biskupa Ratyzbońskiego, w przekładzie Polskim Leona Rogalskiego, w 2ch tomach in 8vo. Cena dotychczasowa prenumeracyjna wynosząca rs. 4 kop: 50 (złp. 30), utrzymuje się i nadal. „Przegląd Katolicki" w ostatnim Nrze z miesiąca Września r. z., bardzo korzystne o tem dziele wydał zdanie; życząc ażeby się w rękach duchownych znajdowało i odczytywanem było. Dzieło to znajduje się do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, tak w Warszawie jak i na prowincji.

W xięgarni G. *Hermanstadla* dostać można *najnowszej Metody nauczenia się języka Niemieckiego*, wraz z Słownikiem, po cenie zniżonej z kop: 40 na kop: 10; oraz *Kurs praktyczny języka Francuzkiego*, podług F. *Ahna*, z oprawą, cena kop: 25; bez oprawy kop: 15.

Tygodnik Illustrowany Ner 281, wyszedł z druku i zawiera: Stefan Garczyński (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Pieśni Jana Kochanowskiego (z drzeworytem); Kaźmirz dolny nad Wisłą (z drzeworytem); Wykradzenie panicza (dalszy ciąg); Dawne ubiory i uzbrojenia (z drzeworytem); Korespondencja Tygodnika Illustrowanego; Szachy; Rebus.

Wyszedł z druku Ner 6ty *Przyjaciela Dzieci*, i zawiera następujące artykuły: *Przygody kropli wody*, z francuzkiego (ciąg dalszy, z drzewo: rys: Polkowskiego); *Chłopiec okrętowy*, powiastka, przez A. J. (z pięcioma drzeworytami rysunku Tegazzo.) *Postęp i praca*, szkice historyczne (ciąg dalszy); *Anegdota*.

Przyjechali do Warszawy: Karscy Erazm Ob: z Płocka i Jan Ob: z Osieczka nr 556; Okęcki Zdzisław Ob: z Krobowa nr 584; Zawadzki Jan Ob: z Radomia nr 584.

Wyjechali: Boski August Ob: do Radomia; Golicyn Sergjusz Xiążę do Starej Wsi; Narkiewicz Jodko Witold Doktor do Wilna.

Przyjechali koleją żelazną: Jaraczewski Mścisław Ob: z Poznania nr 556; Lubomirski Eugenjusz Xiążę z Berlina nr 388.

Wyjechali koleją żelazną: Braun Karol Dyrektor Akcjonarjuszów Towarzystwa oświetlenia gazowego do Wrocławia; Moniuszko Stan: Dyrektor Opery Teatrów Warszawskich do Lwowa.

DONIESIENIA.

Praca w interesie Handlu dla kilkunastu Osób, mężczyzn lub kobiet, w Warszawie. — Exystujący Zakład Fabryczny w Warszawie, wartości Rs. 18,000, urządzając na nowy sposób sprzedaż swoich wyrobów konsumcyjnych, potrzebuje kilkanaście Osób, czy to mężczyzn, lub kobiet, miłujących pracę i porządek, któremby mógł powierzyć miejsce sprzedaży, wraz z całem urządzeniem, wartości Rs. 300, na lat trzy i więcej, stosownie do umowy, z przeznaczeniem zysku, który wyniesie do dwustu Rs. za cztery miesiące czasu. Wchodzący w ten interes winien złożyć kapitału w kwocie od Rs. 100 do 200, jako odnoszący korzyści z gotowego interesu i na pewność powierzających się przedmiotów tytułem kaucji. Wiadomość w **Domu Zleceń K. Puławskiego**, w Warszawie pod Nr 419, obok Poczty. (Nr 1799).

240 Kóp Tarcic do sprzedania,

z tych połowa już wyrobionych, a mianowicie: kóp 80 przy tartaku parowym w Czemiernikach o wiorst 7½ od rzeki Wieprz, a o wiorst 6 od rzeki Tyśmienicy odległym, tudzież kóp 40 w transporcie na rzece Wieprzu pod fortecą Iwangrodem (Dęblinem), druga połowa wyrobioną zostanie w ciągu b. r. z kloców, już przy tymże tartaku do wyrobienia przygotowanych. Warunki tej przedaży przejrzeć można każdodziennie z wyjątkiem Świąt, w Zarządzie Głównym Dóbr i Interesów Domu Hrabiów Krasińskich w Warszawie Nr 410, i u Rządcy Dóbr Czemierniki. Każdy o kupno tych kloców konkurować chcący, winien się przedewszystkiem przekonać na gruncie o gatunku i stanie tarcic i kloców, a następnie złożyć w Kancelarji rzeczonego Zarządu Głównego deklarację opieczętowaną, za jaką cenę podług rzeczonych warunków, całą partję tarcic zakupić chce. Do deklaracji tej złożyć winien wadjum Rs. 1000, które utrzymującemu się przy nabyciu, zaliczone będą na poczet 1ej raty szacunku, nieutrzymującemu się zaś, zaraz po otworzeniu deklaracji zostaną zwrócone. Deklaracje obejmujące cenę niższą od 4800 Rsr., uważane będą za niepodane. Otworzenie deklaracji i spisanie kontraktu z najwyżej postępujących, nastąpi w Kancelarji rzeczonego Zarządu Głównego w dniu 22 Marca r. b. o godzinie 11ej z rana, do tego przeto terminu składane być mogą. Żadna głośna licytacja w tymże terminie nie będzie mieć miejsca. (1917.)

SKŁAD WIN
HURTOWY I DETALICZNY
F. SPRINGER,
przy ulicy Sto-Krzyzkiej wprost ulicy Szkolnej.
Poleca się Szanownej Publiczności obfitym doborem **Win, Porteru, Piwa** Angielskiego, **Araku, Rumu, Oliwy, Octu** winnego, **Musztardy** i t. d. (Nr 1850).

W dniach 3 (15) i 4 (16) Lutego r. b., o godzinie 4ej z południa, w Wydziale IIIcim Trybunału Cywilnego Warszawskiego, w miejscu jego posiedzeń pod Nrem 549, odbędzie się sprzedaż w drodze działów **Nieruchomości** w Warszawie, pod Nrem 716, 845 i 845 a, a mianowicie Nieruchomości pod Nrem 716, przy ulicy Leszno położonej, w dniu 3 (15) Lutego r. b., zaś, Nieruchomości pod Nrem 845 i 845 a, przy ulicy Wroniej położonych, w dniu 4 (16) tegoż miesiąca i roku, o godzinie 4ej po południu. Vadjum wynosi co do Nieruchomości pod Nrem 716, Rs. 1,000; a co do Nieruchomości pod Nrem 845 i 845 a, po Rs. 500. Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału IIIgo, lub u podpisanego Obrońcy przy Senacie pod Nrem 1777, przy ulicy Sto-Jerskiej.—K. L. Podoski, Obrońca przy Senacie. (Nr 1885.)

Komitet Budowy Ratusza w Warszawie.
Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Lutego r. b., o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie licytacja głośna in minus, na pokrycie tymczasem dachem oficyny, w której poprzednio mieściło się Archiwum Zarządu Ober-Policmajstra w gmachu ratuszowym, na rs. 173 oszacowane; do licytacji przypuszczeni będą tylko majstrowie ciesielscy wykwalifikowani, z rzetelnego prowadzenia robót znani. Wadjum do licytacji wymagane jest w ilości rs. 45.

Bliższe warunki dotyczące tej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni Swiątecznych, od godziny 10ej z rana do 2ej po południu, w Kancelarji Komitetu.

Prezes,
Jeneralnego sztabu Jenerał-Major,
(podpisano) **Witkowski.**
Naczelnik Kancelarji,
(podpisano) **Zaborowski.**
(Dz: War:)

Niżej podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w Handlu moim exystującym przy ulicy Nowy Świat, naprzeciw Foxalu, dostać można wszelkiego rodzaju **Galanterji, Zabawek dziecinnych i Płynu** do wywabiania plam.—Także nadszedł świeży transport **Naftaliny** Amerykańskiej i Galicyjskiej bez odoru.
K. Fritsch. (1892)

Dwie Fryszerki i Folwark,

wraz z osadą fabryczną w **Zalesicach**, Folwarku należącym do dóbr **Potok złoty**, o mil trzy od stacji Myszków, a o mil dwie od miasta Żarek, w powiecie Olkuskim, są do wydzierżawienia na lat 20, od 1go Lipca 1865 r licząc.— Warunki do tej dzierżawy, przejrzeć można każdodziennie z wyjątkiem Świąt, w Zarządzie Głównym Dóbr i Interesów Domu Hrabiów Krasińskich w Warszawie Nro 410, i u Rządcy Dóbr w Potoku złotym. Wydzierżawienie nastąpi w tym sposobie: każdy o dzierżawę konkurować pragnący, złożyć winien za kwitem sznurowym Kassy Zarządu Głównego Dóbr i interesów Domu Hrabiów Krasińskich, kaucją Rs. 1200 w Listach Zastawnych, albo Obligach Skarbu Królestwa, albo w Akcjach którego z towarzystw kolei żelaznej w Królestwie, w nominalnej wartości, tudzież złożyć w tymże Zarządzie Głównym opieczętowaną deklarację, iż dzierżawę podług rzeczonych warunków wziąść pragnie, i obowiązuje się płacić czynsz dzierżawny przez pierwsze lat 8 po Rsr. N., przez następne lat sześć po Rs. N., i przez ostatnie lat 6 po Rs. N. Deklaracja obejmująca summę mniejszą od Rs. 750 na rok w pierwszych 8 latach, uważaną będzie za niepodaną.— Zarząd odda dzierżawę temu, czyja deklaracja po rozpieczętowaniu okaże się być najkorzystniejszą, i wyda mu formalny kontrakt urzędowy. — Deklaracje rozpieczętowane zostaną w Kancelarji Zarządu w obec tych konkurentów, którzy przybędą w dniu 10 Kwietnia r. b., o godzinie 11ej z rana; do tego przeto terminu składane być mogą. Żadna głośna licytacja w tymże terminie nie będzie mieć miejsca. Kaucje nieutrzymujących się przy dzierżawie, zaraz po nieprzyjęciu ich deklaracji w powyższym terminie, będą zwrócone.
(Nr 1918.)

Magazyn Nowości
A. O. ZALESKIEGO,
przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 496,
wysortował ponownie do **Wyprzedaży**, znaczny wybór Materji jedwabnych, Wełnianych, Bareży i Muślinów drukowanych, o 50% niżej ceny.
Suknie Balowe Tarletanowe, sprzedaje od Rub: sr: 3 do 12. (Nr 1889).



Skład Sielaw Augustowskich, który w roku zeszłym był w domu dawniej Radziwiłłowskim przy ulicy Przechodniej, przeniesiony został do domu W. Lewenberga pod Nr 949 przy ulicy Przechodniej, do którego nadszedł świeży transport **Sielaw** w różnych gatunkach; oraz **Łososia i Minogów** Elbląskich. (Nr 100).

Znaczny Transport OWOCÓW Francuzkich (Fruits Glacés), też same w słojach **Konserwy**; oraz na nowy sposób przyrządzone z Musztardą Francuzką, które dla słabych Osób najwięcej zalecane, oraz z tychże samych Owoców **Marmolady**, Truskawek Paryzkich (Fraises), Owoców **Włoskich**; świeży transport **Winogron** Hiszpańskich z Malagi, **Kasztanów** Włoskich (Maroni), **Jabłek** Tyrolskich w różnych gatunkach, **Cukierków** Angielsk. (Rocks Drops), **Daktyli** Marokańskich, **Śliwek** czarnych francuzkich w Puszkach; **Pasztetów** Strasburgskich i Angielskich, **Szynek** Bajońskich, **Kiełbas** Brunszwickich, oraz z Truflami, Salami; Werońskich Konserwów i różne gatunki **Ryb** morskich w puszkach. **Sosów** i **Pikli** Angielskich; **SERÓW**: Chester, Rocquefort, Brie, Neuchatel, Strachino; **Likierów sto odmian**: Francuzkich, Hollenderskich, Włoskich, Amerykańskich i Chińskich, nadszedł do Składu **S ROZMANITH**, przy Ul: Nowy-Świat. — Do tegoż Składu nadszedł znaczny Transport **wyborowej HERBATY**, wprost z Londynu. —
W tymże Składzie został przez pewną Osobę zostawiony Parasol; za udowodnieniem odebrać go można. (1952).

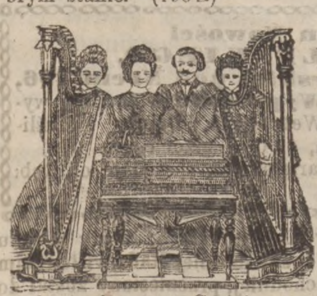
We Czwartek 9go b. m., wieczorem około godziny 10tej, na drodze między Hotelem Paryzkim a Niemieckim, zgubiono rozmaite **Papiery** w języku Niemieckim. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do Właściciela domu Nro 2239, przy ulicy Nalewki. (Nr 1941).

CIRQUE HINNÉ.
Pierwsze Wielkie Przedstawienie!
W Niedzielę, dnia 12go Marca 1865 r. (1895.)

W dniu wczorajszem między godziną 5 a 6 wieczorem, przy przenoszeniu rzeczy z domu przy rogu ulicy Leszno, Żelazną i Ogrodową, zgubione zostało **Okrycie** Damskie, z kortu grubego w deseń, kamzelkową robotą, stębnowane jedwabiem na rękawach, kołnierzu i przodzie na tle z materji fiołkowego koloru; Łaskawy znalazca przez wzgląd, iż to własność niezamożnej osoby, raczy się zgłosić pod Ner 825 przy ulicy Ogrodowej, do domu Wojczyńskiej, za nagrodą jakiej sam żądać będzie, mieszkanie stróż miejscowy wskaże. (1932).

Dnia 2 Lutego, idąc ulicą Senatorską do XX. Bernardynów, zgubiony został **Woreczek** dywanowy, w którym się znajdowały: Książki, Arka Pociechy i Rożańcowa, razem oprawne, Rożaniec, Rubel który był w pudełeczku od zapałek, kilka groszy drobnemi i Okulary. Łaskawy znalazca niechaj zatrzyma u siebie pieniądze, a resztę niech odda do Drukarni Kurjera Warszawskiego. (1789.)

Są do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Długiej pod Nrem 572/3, dom W. Wołowskiego, **dwie Szafy** mogące służyć do Magazynu dla każdego procederu, jesionowe, w dobrym stanie. (1901.)



Jutro w **RESTAURACJI** przy ulicy Trębackiej, w domu JW. Marszałka Sarneckiego dawniej Steinkellera, przybyła kompanja P. E. Titz z zagranicy, grać i śpiewać będzie z akompanjamentem Fischarmonji i dwóch angielskich Pedal - Arfów. Poleca się szan: Gościom z doborem **POTRAW**, jak również z wszelkiemi Trunkami krajowemi i zagranicznemi, a to po cenach umiarkowanych. (1915)



Nauczyciel Tańców Salonowych PIOTR ŚLIŻYŃSKI, podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach. Osoby które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki zgłosić się zechce pod Nr 59 przy ulicy Stare-Miasto, trzeci dom od rogu Krzywego-Koła na 1em piętrze od tyłu. (Nr 954).

Akademik z Prus,
poszukuje miejsca jako Guwerner, lub Korrepetytor w Warszawie. Adres T. Z. u Szwajcara Szkoły Głównej. (1900.)

Guwerner
znający dokładnie język Rossyjski, z dobremi świadectwami, mogący przysposobić Ucznia do klasy 5ej Ruskiego Gimnazjum, potrzebny jest na prowincję. Wiadomość w Hotelu Lipskim Nr 17. (1902.)

Potrzebne są PANNY uzdatnione
podręczne do Sukien. Wiadomość w domu XX. Misjonarzy na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 406, w mieszkaniu Nr 16. (Nr 1919)



Dnia 7 b. m., około południa, zginął na Nowym Świecie **Pies** z rasy Buldogów, półtora roku mający, z nieuciętym ogonem i obrożą żelazną na szyi. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić pod Ner 1291 przy ulicy Nowy-Świat w bliskości Straży Ogniowej, za nagrodą. Ostrzega się, iż nieprawny posiadacz sądownie poszukiwany będzie. (1880.)



W dniu 3 Lutego rano, przybłąkał się **PIES** Wyżeł, ładnej rasy, i zdaje się że młody; czekając za ogłoszeniem, a że takowego nie było w żadnem piśmie, przeto podaje się do publicznej wiadomości, że za zwróceniem kosztów żywności i ogłoszenia, za udowodnieniem, można go odebrać między godziną 12 a 4 po południu, przy ulicy Żelaznej Nr 1133, Nr 5 mieszkania. (1899.)



Wczoraj po południu o godzinie 3ciej z pod Nru 1392 przy ul: Marszałkowskiej, wyszły dwa **Wieprzaki**, po 9 miesięcy mające; jeden siwy większy a drugi biały mniejszy; znalazca raczy zwrócić takowe za nagrodą, pod powyższy Ner. (2119).

Dziś rano zimna stopni 9, w południe zimna stopni 7.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 c. 5. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Don Pasquale*, przez Artystów Włoskich, *Uroczystość róż.* Abonament zawieszony.
Teatr Rozmaitości. Jutro, *Loża na operę* (1szy raz).— *Fortepjan Berty.*

Dziś i codziennie w Dolinie Szwajcarskiej **Wielkie Przedstawienie** Towarzystwa Sztuk Akrobatycznych i Obrazów z żywych Osób, pod Dyrekcją P. Jana Lütgens. Początek o godzinie 5ej w wieczór. (Nr 569)

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 10 Lutego r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 8[illegible] k. 80⁵/₈, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 37, dają rs. 14 kop: 35; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 120 k. —, dają rs. 119 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 69 k. —, dają rs. 68 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żą[dają] rs. 80 k. 50, dają rs. 80 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 104 k. —, dają rs. 103 kop: 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 44¹/₄, od listów zastawnych kop: 8.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 10 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 85 do rs. 5 k. 10; żyta od rs. 2 k. 90 do rs. 3 k. 7¹/₂; owsa od rs. 1 k. 77¹/₂ do rs. 1 k. 82¹/₂. — Dnia 9 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 63¹/₂ do rs. 2 kop: 75³/₄, za garniec od kop: 86 do kop: 90.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.